MONITOR
Na R. P. 1770.
Nro LXXXVIII.
d. 3. Liſtopada.

I.

Nil negat, & ſeſe vel non poſcentibus offert.
Claud. Lib. I. in Eutrop.

NIe znam y nie widzę lepſzego charakteru nad charakter dobrego ſerca, gdyż krom tego, że ieſt źrzodłem prawdziwey ſzczęśliwości, co ſię dotycze ukontentowania, ktore ſobie ſamemu czyni; ieſt ieſzcze ſkarbem dla drugich, ktorzy z niego pożytkuią.

Serce dobre ieſt dotkliwym na cudze nieſzczęścia, y ubolewa nad temi wſzyſtkiemi, ktorych ratować nie może. Serce dobre rzecz wſzelką na dobrą ſtronę bierze, y dowcipnym ieſt w ukrywaniu cudzych niedoſkonałości. Spogląda na nieſzczęście bliźniego, iakoby

na liſt zalecaiący, wiedząc dobrze, że *res est sacra miser.* Oczy iego ſą ślepe na cudze przywary, à uſzy głuche na obmowy y poduſzczenia złośliwych. Języka ſwego inaczey nie zażywa, tylko aby dobrze o ludziach mowił; ieſt zaś niemym, gdy chcą od niego na ſzkodę czyią przyświadczenia. Szczęśliwość ſwoią na ſzczęśliwości innych ſtanowi, y cieſzy ſię ſzczerze, gdy ſię czym z ſtrony ſwoiey do niey przyłożyć może. Nie może patrzyć bez przykrości na poróżnienie przyiacioł, y żadney pracy nie lituie, aby pogodził poróżnionych. Uśmierza gniew zapalczywgo, y wſzelką ma zemſtę w obrzydzeniu. Nie wie, co to ieſt zazdrość, y każdemu dobrze życzy. Cieſzy ſtrapionych, y nie przydaie żadney ciężkości do ciężaru nieſzczęśliwych. Na koniec ſerce dobre może ſię nazwać cnot doſkonałością, y przeznaczeniem ſzczęśliwey wieczności.

Z tym wſzyſtkim to rzecz pewna, że w naſzym wieku ſerce dobre nie ieſt w modzie; ale też trzeba przyznać, że wiek

naſz

naſz ieſt mocno zepſowany: ponieważ w nim wyſtępki biorą na ſię zuchwale nazwiſko cnoty; przeciwnym zaś ſpoſobem nie mała cnot liczba, albo za ſłabość umyſłu y ſerca proſtotę, albo za hipokryzyą, albo na koniec za fanatyzm bywaią poczytane.

I I.

Cura quid expediat prior eſt: quàm quid ſit honeſtum,
Et cum fortuna ſtatque caditque fides.
Nec facile invenias multis de millibus unum,
Virtutem pretium qui putet eſſe ſui.
Ipse decor recti, facti si præmia desint,
Non movet: & gratis pœnitet eſſe probum.
Nil nisi quod prodeſt charum eſt: en detrahe menti
Spem fructûs avidæ, nemo petendus erit.
At reditus iam quisque suos amat, & sibi quid sit
Utile, sollicitis computat articulis.

Ovid. Lib. 2. de Ponto.

Intereſs ieſt celem wielu bardzo ſpraw ludzkich. za tąć to pobudką y wielcy y mali idą: cały świat go ſzuka, à bez niego nikt ſię nie ruſzy. Dziś iuż do tego ſtopnia przyſzedł, że u wielu bardzo ludzi ieſt miaſto rozumu, gdyż wſzelka akcya, ktora go ſobie za cel nie ſtawia, zda ſię bydź głupſtwem. Z tym wſzyſtkim charakter człowieka intereſſowanego, przyſadą ieſt podłą y ſromotną: y

ktory

ktory nam nieſkończoną liczbę wyſtępkow w tym odkrywa, co tą przyſadą ieſt uwłaſzczony.

Jnteréſs zdaie mi ſię bydź nieiaką kurzawą, ktora czart zapruſza oczy człowiekowi, aby nie poznawał ni ſprawiedliwości, ni powinności, ni honoru, ni przyiaźni. On ci to ieſt, ktory wrodzony między rodzeńſtwem przytłumia affekt, ktory ſtadła z ſobą kłoci, nienawiść ſieię między bracią, y przyiaźń gaſi między przyiacioły. On ſłuży za pozor Panom świata, do wykonania akcyi naynieſłuſznieyſzych: à ludowi do rozerwania węzła poſłuſzeńſtwa y wierności Panu ſwemu powinney. On dworzanina czyni niewolnikiem, żołnierza zuchwalcem, à kupca oſzuſtem. On iakoby ieſt panem innych namiętności, y czeſto ie uśmierza, wiodąc one za ſobą w tryumfie. On chcąc ſię pokazać publicznie, bierze na ſię pozor wſpaniałości, lubo pokątnie, aby ſobie dogodził, tyſiącznych dopuſzcza ſię podłości; lecz tym pozorem proſtakow nie zaś mądrych

zwodzi,

zwodzi, ktorzy go przez ſkorę znaią, *intus & in cute norunt.*

III.

Fœnerantur proventum Beneficia, tantumque accedit merito, quantum deceſſit theſauro. Seneca.

Præsentibus nec diu libratis beneficiis uti, candidæ liberalitatis genium eſſe. Barclajus.

Wſpaniała Duſza nic tak nie czuie tkliwiey, iak ukontentowanie, ktore ma z wſpomożenia nieſzczęśliwych: przeciwnie duſza podła y czołgaiąca ſię boleie bardzo na dobrodzieyſtwo, ktore inny odbiera. Szlachetna wynioſłość, ktora ieſt powodem pierwſzey, aby ſobie tyle poddanych uczyniła, ile ieſt ludzi od fortuny pokrzywdzonych, ieſt wielce Bogu przyiemną: ale zazdrość, ktorą ſię druga uiada, patrząc na dobro co ſię drugiemu doſtaie, ieſt właściwie przywarą ſzatańſką.

Nie możemy przybliżyć ſię bardziey do wielkiego wzoru doſkonałości; ktory nam ieſt podany, iako przykładaiąc ſię

ze

ze wſzyſtkich ſił naſzych do czynienia dobrze nam podobnym. Przez co niejakim ſpoſobem podobni bydź możem Oycu naſzemu niebieſkiemu, ktory bez rożnicy złym y dobrym, wſzyſtkim zgoła ludziom, ſłońcu ſwoiemu przyświecać każe. Jeżeli los Panow y bogatych ieſt godzien zazdrości, to nie z inſzey miary bydźby powinien, tylko że ich czyni tak możnych, iż mogą ratować ſłabſzych y dźwigać upadłych, czyli ciężarem nieſzczęścia przytłoczonych. Kiedy dobra wola znayduie ſię z możnością złączona, ieſt to zdaniem moim naydrożſza łaſka, ktorą człek z nieba otrzymać może: acz też y dobra wola znayduiąca ſię ſama, ieſt wielką zawſze cnotą.

Piękne ſprawy y dobre uczynki ſą tym dla duſzy, czym ieſt poſiłek dla ciała: à dobrodzieyſtwa, ktore ſię innym w tym życiu świadczą, ſą pewnym zadatkiem tych ſzczęśliwości, ktoremi Bog w niebie obiecał ſowicie napełnić dobroczynność y miłość bliźniego. Te tak miłe cnoty nie ſą bez nadgrody na tym nawet świecie, gdyż nam nie tylko ściągaią podziwienie, poſzanowanie, y miłość wſpoł z nami żyiących, ale też przyrzekaią pamięci naſzey też ſame względy od przyſzłey potomności.

Przychodzi mi tu na pamięć czytany gdzieś y właśnie do mego argumentu ſtoſuiący ſię nagrobek, ktory w te ſłowa był wyrażony: *to com wydał, ſtraciłem; com miał w ſwey poſſeſſyi, innym zoſtawiłem; lecz to com darował, przy mnie ſię zoſtało.* Co też na myśl ową *Marcyalisa* wychodzi.

Extra fortunam eſt, quidquid donatur amicis,
Quas dederis, ſolas ſemper habebis opes.

Jakož to pewna, że pożytek, ktory ſię odnoſi z wydatkow czynionych, nie trwa dłużey nad ukonteato-

tentowanie, ktore ſobie ztąd nie mniey czyniem, à to ieſt nader krotkie: śmierć też do cudzych rąk częſto przenoſi te dobra, ktoreśmy żyiąc poſiadali. Same tylko dobrodzieyſtwa, cośmy ie ſzczodrobliwie potrzebnym świadczyli, ſą ſkarbem y depozytem, ktorego ſam Bog obrał ſię bydź pokładnikiem, obiecuiąc ſtokrotną nadgrodę, w ten czas gdy wſzyſtkie inne naſze dobra nas opuſzczą. Prowizye zaś, ktore od dobrodzieyſtw naſzych na świecie ciągniemy, ſą prożby za nami do Boga, y modlitwy tych, ktorycheśmy ſobie niemi zobowiązali. Na koniec nie maſz większego ſzczęścia nad ſzczęśliwość tey oſoby, ktora ieſt w tym ſtanie, że może iść za ſkłonnością wiodącą ią do dobroczynności, y chęci ſwoie dobrotliwemi ſkutkami mierzyć. Szczęśliwy lud oraz pod rządem takiego Pana zoſtaiący, ktory ieſt tego zdania, że cień Monarchy powinien bydź ſzczodrobliwością. *l'umbra d'un Principe deve eſſere la liberalita.*

I V.

Multi perdere ſciunt, dare nesciunt.

Seneca de Ben.

Ci wſzyſcy, ktorzy ſię maią dobrze, mogą dawać, ale ci wſzyſcy, ktorzy mogą dawać, nie umieią przyzwoitym to czynić ſpoſobem. Jeſt to taiemnica dla ſzlachetnych tylko umyſłow zachowana, ktorzy uważaią: komu, kiedy, y iako dać należy; gdy tym czaſem ieſt wielu, ktorzy darami ſwemi obrażaią przez ſpoſob dawania nie przyſtoyny, y onym zaſługę odeymuią przez nieprzyiemność, ktora ſię do nich łączy. Ludzie, ktorzy ſię ſzczodremi chcą pokazywać, nie zwykli dawać tylko z chlubą y okazką: prawdziwa ſzczodrobliwość ieſt zawſze iednakową, czy ieſt bez świadkow, czy ſię na widok publiczny poiawi: Są ie-

ſzcze

ſzcze inni, ktorzy widząc ſię bydź przyniewoleni przez wzgląd iaki lub przyczynę pokazać ſię ſzczodremi, z takim to czynią zmuſem y nieprzyiemnością, że ich dobrodzieſtwa nie tak ſą uymą iak przyczynkiem utrapienia. Prawdziwa ſzczodrobliwość rozciąga zawſze ſwą baczność na okoliczności, ktorych umieiąc zażyć, ſtaie ſię przez nie doſkonałą. Ona zaprawiać umie ſwe dobrodzieyſtwa tym wſzyſtkim, cokolwiek ie ſzacownemi uczynić może. Swiadczą o Ludwiku XIV. czaſow iego dzieie, że ten nie porownany Monarcha między tyſiącznemi pięknemi przymiotami, ktore w oſobie ſwoiey przyiemnym iednoczył związkiem, umiał przez ſpoſoby nieſkończenie miłe, wprawiać tych, ktorym ſwe łaſki świadczył, w taką wątpliwość, iż nie wiedzieli, ieżeli ich wdzięczność powinna mieć była za cel naypierwſzy iego dobrodzieyſtwa, czy też ſpoſoby im onych świadczenia. Na koniec:

Dat bene, dat multum, qui dat cum munere vultum.

Daie dobrze y ſiła, czyniąc ſwą pamiętną
Dobroczynność, kto łączy twarz do daru chętną.